

# GAZETA LWOVSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

## PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Turcyja. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### Rzecz urzędowa.

**Lwów, 17. stycznia.** Na utrzymanie nauczyciela nowo-założonej szkoły trywialnej w Siemiechowie obwodu Tarnowskiego, gdzie dla polepszenia jego subsystencji połączono zatrudnienie w szkole ze służbą w kościele. zapewniła gmina tamtejsza rocznie 92 złr. 40 kr. m. k., a tamtejszy pleban obr. łac. ks. Bartłomiej Olesiak na czas posiadania beneficjum rocznie po 10 złr. m. k. w gotówce i cztery sagi miękkiego drzewa.

Na plac dla budynku szkolnego, którego wystawienie, urządzenie i utrzymywanie gmina na siebie przyjęła, ofiarowało dawne dominium Siemiechów grunt obejmujący 1035 sążni kwadr. i przyrzekło oraz dostarczyć gminie potrzebny na wystawienie szkoły marmur. — Nakoniec zobowiązało się wspomniane dominium na opał lokalu szkolnego dostarczać rocznie po 8 sagów miękkiego drzewa, które gmina ma wyrębywać i dostawiać.

C. k. krajowa władza szkolna ma sobie za przyjemność podać ten nowy dowód naśladowania godnej dążności ku podnoszeniu i popieraniu nauk ludu do wiadomości publicznej.

## Sprawy krajowe.

### Czynności

XXII. zwyczajnego posiedzenia

### Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

na dniu 2go listopada 1852, pod przewodnictwem Prezesa pana *Floryana H. Singer.*

(Udzielono Redakcyi dnia 27. stycznia 1853.)

1) Wys. ministryum handlu przesyła jeden egzemplarz instrukcyi do patentu o przywilejach sankcyonowanego najw. postanowieniem z dnia 15. sierpnia t. r. z tym dodatkiem, że według §. 3. ogólnego przepisu co do ogłoszenia praw z 4. marca 1849, moc obowiązująca nowej ustawy o przywilejach 30go dnia po upłynieniu tego dnia zaczyna się, w którym takowa w powszechnym dzienniku praw państwa wydana i rozesłana będzie.

Izba otrzymała zarazem wezwanie, w zachodzących wypadkach ściśle trzymać się wydanych praw, nadewszystko zaś, aby uczyniła należyte kroki do przygotowania spisu §. 33. ustawy o przywilejach przepisanej, ażeby nakazane udzielanie wyjaśnień na żądania w sposób odpowiedni dokonywanym być mogło.

Wkońcu zawiąra się uwaga, że z dniem w którym nowe prawo o przywilejach wchodzi w moc obowiązującą, także nowe c. k. archiwum przywilejów rozpocznie swoje czynności.

Sekretarz izby uwiadamia, że najwyższy patent o przywilejach dziennikiem praw państwa i rządu z 25. września t. r. wydanym został, zatem z dniem 25. października wszedł w moc prawa.

Izba bierze to do wiadomości i poleca p. radzcy Franke i sekretarzowi oznajmić Izbie, co takowa stosownie do najwyższego patentu i instrukcyi zachowywać ma.

2) Radzca Izby p. Kleinlegler w Przemyśle popiera powtórna prozbę tamtejszego piwowara N. o wstawienie się Izby, aby od opłaty propinacyjnej za piwo w mieście wyrabiane lecz do Jarosławia wywożone, był uwolnionym, gdyż niemoże konkurować z piwowarami na prowincyi, którzy miejski podatek raz tylko w Jarosławiu opłacają.

Ponieważ przemysł piwowarski w miastach galicyjskich przez opłaty miejskie już przy wyrobie jest ucisnionym, a przez zwiększającą się konkurencyę piwowarów wiejskich nigdy się podnieść niemoże, przeto referent wnosi, niedogodność tę w interesie przemysłu piwowarskiego wys. Gubernium krajowemu w ten sposób przedstawić, aby tam, gdzie pachciarzom propinacyi miejskich, kontraktem prawo jest zawarowane: opłaty miejskie od wszystkich w mieście wyrobionych ilości wybierać, bez obowiązku zwrócenia podatku za wyrobione ilości — zwrot ten tymczasowo z kasy miejskiej nastąpił, na przyszłość zaś w układach o propinacyę miejską zwrot ten pachciarzom był nałożonym.

Wnioski referenta uchwalono.

3) Radzca Izby p. Józef Kleinlegler mechanik w Przemyśle donosi, iż wynalazł zniwiarkę i takowe po pięcioletnich próbach w sposób dwojaki z czworakiem przyrządzeniem do cięcia wykonał, którą na przyszłą wiosnę Izbie handlowo-przemysłowej, jakoteż gal. towarzystwu gospodarskiemu, do osądzenia przedstawi. Oraz prosi p. Kleinlegler, aby go Izba bronić zechciała przeciw naśladownictwu tego mozolnie wynalezionego i dokładnie wykończonego dzieła.

Izba uchwała prosić odpowiedzieć, że najw. ustawa o przywilejach z 15. sierpnia 1852 wynalazkom w zawodzie przemysłowej dostateczną daje obronę, tenże więc o przywilej na swój wynalazek w właściwej drodze jak najrychlej postarać się powinien, gdyż Izba innych środków niema, aby go przeciw naśladownictwu bronić.

4) Dyrekcyja statystyki administracyjnej we Wiedniu prosi o przysłanie przynajmniej dwóch egzemplarzy raportu rocznego Izby z roku 1851 drukiem ogłoszonego.

Temu żądaniu zadosyć się uczyni — skoro z wys. ministryum załatwienie raportu tego nadejdzie.

5) Prezes udziela Izbie reskrypt JE. ministra finansów i handlu do Wiedeńskiej Izby handlowej i przemysłowej względem urządzenia osobnych zakładów kredytowych dla handlu i rzemiosł niezawisłych od rządu i banku narodowego. Prezes czyni uwagę, że podobne zakłady i dla Galicyi są konieczne potrzebne. Zwraca on jednak uwagę Izby na to, że stosunki naszego kraju różnią się znacznie od stosunków innych prowincyi.

Galicyja jako kraj rolniczy ma mało fabryk i rzemiosła nie są tak liczne jak w innych prowincjach, natomiast posiada nasz kraj znamienitą przemysłowość rolniczą, która na cały kraj jest rozszerzoną, ale ta upada dla braku kapitałów pod uciskiem wysokich prowizyj.

Przemysł rolniczy, jako to: gorzelnie i wypas bydła mogłyby się do dobrego bytu kraju jeszcze więcej przyczynić, gdyby można im przysposobić kapitały za mniejszą prowizyją. Jeżeli zatem podobny instytut ma dla kraju przynieść prawdziwe korzyści, to trzeba mieć wzgląd nie tylko na rzemiosła miejskie, ale także na przemysł rolniczy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Dodatki do zawartych w Gaz. Wiéd. rozporządzeń minist. spraw wewnętrznych sprawiedl. i finansów z d. 19. stycznia i t. d. (Ciąg dalszy.)

**Dodatek do najwyższych postanowień o urządzeniu i czynności namiestnictw.**

(potwierdzony najw. sankcyją z dnia 14. września 1852.)

1. Namiestnicy i namiestnictwa mają być zaprowadzone w tych koronnych krajach, które są tak wielkiej objętości i takiej wagi, że w nich muszą być postanowione władze obwodowe, jako władze pośredniczące między polityczną instancją krajową i urzędami określonymi.

2. W tych zaś krajach koronnych, w których nieuznano za stosowne postanowić osobne władze obwodowe, ma być zaprowadzona polityczna instancya krajowa (rząd krajowy) pod kierunkiem i przewodnictwem prezydenta krajowego.

3. Prezydentowi krajowemu przysługują urzędowanie namiestnika we wszystkich do urzędu namiestnika należących sprawach dla obwodu koronnego kraju i tak on jak rząd krajowy podlega bezpośrednio ministryom i centralnym władzom państwa.

4. Rząd krajowy rozstrzyga w pierwszej instancyi we wszystkich sprawach, które są przydzielone

a) władzom obwodowym,

b) namiestnictwom

do rozstrzygnięcia w pierwszej instancyi.

5. Rząd krajowy rozstrzyga w drugiej instancyi w tych sprawach, które są przydzielone

a) władzom obwodowym,

b) namiestnictwom

do rozstrzygnięcia w drugiej instancyi.

6. Przeciw decyzjom, które rząd krajowy wydał w pierwszej lub drugiej instancyi, pozwoleony jest rekurs do ministryów i władz centralnych państwa.

7. W Krakowie postanawia się krajowy rząd polityczny pod przewodnictwem i kierunkiem prezydenta kraju.

8. Zakres działania tego rządu krajowego i jego prezydenta ma być ten sam co sakres namiestnictwa i namiestnika, jeżeli się jaka odmiana wyraźnie nie nakaze.

9. Sprawy, dla których rządy krajowe lub prezydent krajowy

ma zasięgać decyzji galicyjskiego namiestnika, albo, jeżeli chodzi o zdania lub propozycje do ministerów, zakomunikować sprawozdanie rzeczonemu namiestnikowi, są następujące:

- a) sprawy stanów krajowych;
- b) pertrakcje dotyczące się kredytowego instytutu stanów galicyjskich;
- c) stosunki katolickiego kościoła do państwa, jak dalece chodzi o zasadnicze kwestye lub o zdanie względem obsadzenia posad biskupich lub innych wyższych godności duchownych;
- d) pertrakcje, w których zmiana prawnego postanowienia jest zakwestyonowana;
- e) projekta organizacyi.

*Najwyższe postanowienia o urządzeniu i czynności władz obwodowych,*

(sankcyonowane najwyższym postanowieniem z d. 14. września 1852).

### Oddział pierwszy.

#### Urządzenie władzy obwodowej.

§. 1. Władza obwodowa jest dla przydzielonego jej administracyjnego okręgu polityczno-administracyjną naczelną władzą, i w ogóle dla przydzielonych namiestnictwu gałęzi spraw między niemi i podrzędnymi urzędowi obwodowemu władzami, urzędami tudzież innymi organami, kierująca, czuwająca i wykonawcza władza pośrednicząca, jak dalece osobne rozporządzenia innego postanowienia nie zawierają.

§. 2. Władza obwodowa podlega pod względem toku spraw najprzód politycznej władzy krajowej, a względem spraw stałych podatków władzy podatków krajowych i obowiązana przedkładać tym władzom sprawozdania i doniesienia, wypełniać ich polecenia i wykonywać wydane przez nie rozporządzenia.

§. 3. Pod władzami obwodowymi stoją urzęda okręgowe, jak dalece się ich sprawy do politycznego zakresu odnoszą; polityczne urzęda tych miast, które żadnemu okręgowemu urzędowi nie są podległe i bezpośrednio namiestnikowi i namiestnictwu nie są podrzędne; administracje tych zakładów i funduszów, które są poruczone naczelnemu kierunkowi lub nadzorowaniu władzy obwodowej; indywidua, postanowione przez rząd dla publicznej służby sanitarności i budownictwa w okręgach urzędowych, jeżeli względem urzędników budowniczych osobne nie istnieją przepisy. i w ogóle wszystkie urzęda i organa w kraju, które wojskowej lub sądowej albo osobnej administracyjnej naczelną władzy nie są podrzędne.

Władza obwodowa ma odbierać od podległych organów administracyjnych sprawozdania i doniesienia i komunikować im swoje polecenia równie jak rozporządzenia wyższej władzy dla przestrzegania i wykonania.

§. 4. Przełożonemu władzy obwodowej należą przy publicznych uroczystościach w obwodzie, odznaczenia przysługujące według przepisów reprezentantowi Monarchy.

On kieruje tokiem spraw władzy obwodowej, i jest za nie odpowiedzialnym.

Mianowanie przełożonych władz obwodowych nastąpi ze względem na dawniejsze stosowne nominacje w każdym koronnym kraju przy wykonaniu organizacyi.

Przełożony władzy obwodowej ma charakter radcy namiestnictwa, jeżeli mu wyraźnie wyższa ranga nie jest nadana.

§. 5. Stan urzędników władzy obwodowej składa się z przełożonego, zastępczego komisarza z rangą i płacą sekretarza namiestnictwa, następnie z potrzebnej liczby komisarzy, conceptowych praktykantów, obwodowego lekarza, sekretarza, registranta, tudzież z kancelistów i sług urzędowych.

Dyurniści mogą być wprawdzie przyjmowani w razie potrzeby i na czas tej potrzeby wyjątkowo przy zachodzącej nagłości, ale późniejsze lub uprzednie pozwolenie należy do namiestnika w drodze prośby uzyskać.

§. 6. Jakie place i pensye przynależą użytym przy władzach obwodowych urzędnikom, i w jakiej klasie dyet stoją urzędnicy władz obwodowych, postanowi szema systemizowanych pensyi urzędników i sług przy władzach politycznych i sądowych.

Przełożonemu władzy obwodowej należy się wolne pomieszkanie, jeżeli się takie w gmachu urzędowym znajduje albo stosowna kwota na pomieszkanie.

§. 7. Postanowieni przy władzach obwodowych urzędnicy tej samej kategorii są w randze równi, chociaż ich płaca jest różna.

Z wyjątkiem zastępującego komisarza, który należy do kategorii sekretarza namiestnictwa, posuwanie komisarzy, sekretarzy i kancelistów wewnątrz każdej z tych kategorii na wyższy stopień płacy jest stopniowe, i urzędnicy każdej z tych kategorii mają stanowić przy wszystkich władzach obwodowych kraju stan konkretny. Conceptowi praktykanci należą do stanu namiestnictwa i będą władzom obwodowym w miarę potrzeby przydzielani.

§. 8. Dla spraw stałych podatków będą dodani władzom obwodowym osobni urzędnicy z tytułem inspektorów podatkowych i podinspektorów i będą bezpośrednio podlegać przełożonemu władzy obwodowej. Jeżeliby tego wymagała potrzeba służby, można jej przydzieleniem jednego lub kilku oficyałów zadość uczynić.

Służbowy stosunek tych urzędników będzie uregulowany osobnemi z ministeryum finansów w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych mającemi wyjść przepisami, przyczem, względem stosunku ich do władzy obwodowej, jest obowiązujące to postanowienie, że inspektorowie we wszystkich sprawach podatkowych, w których władzy obwodowej przysługują zakres czuwający lub wykonawczy, mają przy tym urządzie to samo zajmować stanowisko, jakie według instrukcyi było przeznaczony istniejącym dotychczas inspektorom podatkowym i podinspektorom przy starostwach okręgowych.

§. 9. Władzom obwodowym będą dodani prócz tego dla załatwiania i pomocy w przedmiotach publicznej służby budowniczej techniczni urzędnicy (urzędnicy budownictwa), którzy we względzie służbowym należą pod władzę obwodową i pod dyscyplinarny nadzór przełożonego władzy obwodowej.

## MAZ SZALONY.

### Powieść ostatniego z domu Nieczujów,

pisana przez *Zygmunta Kaczkowskiego.*

(Ciąg dalszy.)

Siedliśmy, ale pan Skarbnik spojrzawszy na zegarek, że to już było blisko siódmej godziny, powstał zaraz napowrót, mówiąc:

— Ale my tu gadu gadu a tam już podobno i słońce zachodzi. Dziękujemyż Waszmość panu za tak miłe przyjęcie...

— Jakto? już! — spytał szalony.

— Radziibyśmy z duszy, ale niepodobna nam, bo noc nas zapadnie.

— A którądyż droga wasza? ziemią, wodą czy powietrzem?

— Powietrzem, — odpowiedział pan Skarbnik.

— Powietrzem? a któż wy?

— Ja jestem Marcin...

— Marcin? — przerwał pan Kitajgrodzki, — Samoilo! może to być, żeby to był Marcin?

— A może! — rzekł tenże i przypatrując się memu ojcu z bliska, dodał: — taki to Marcin panie.

— A ten drugi? — spytał znowu szalony.

— To jest także Marcin; — odpowiedział pan Skarbnik.

— Dwóch Marcinów? Samoilo! stoi tak w kalendarzu?

— O stoi, dwóch jeden po drugim, Papież i Biskup.

— No, no, tak, ale czegoż się tak spieszycie? źle wam tu? któraż godzina?

— Siódma, — rzecze mój ojciec.

— Siódma? Samoilo! popatrz czy jest diabeł w zbrojowni?

Samoilo skoczył na drugą stronę, i w tym momencie powrócił, mówiąc:

— Jest już, czeka na Jegomości.

Tedy on już nic na nas nie zważając, jak gdyby nas zgoła nie było:

— Samoilo! dobądź mi miecz.

Kozak przystąpił do niego i on miecz ogromny, który pan Kitajgrodzki zawsze przy sobie nosił, wydobył mu z pochwy i oddał go jemu w ręce, ten zaś odebrawszy go i przecęgawszy się wodą święconą z obudwóch kropielnic, wyszedł zaraz na drugą stronę. Kozak pozostał z nami. Ojciec tedy biorąc czapkę do ręki:

— Więc my chyba jedźmy.

— Zapewne, cóż-by tu panowie robili? — odpowiedział teorbaniasta.

— Powiedz-że mi mój kochanku, — rzecze do niego mój ojciec, — co teraz robi twój pan na tamtej stronie?

— Jemu się zdaje, że odbywa z diabłem pojedynek a w rzeczy macha tylko mieczem w powietrzu póty, póki się dobrze nie zmęczy. Potem wraca i powiada, że albo ubił diabła, albo go zsiękał, albo wyparował z pokoju.

— I to często odbywa tę sprawę?

— Codziennie o siódmej godzinie wieczorem, bo siódemka to jest żyd podług jego zdania, a żyd został spalony przed kilku laty z jego delacyi, a o tego żyda upominają się diabli i codziennie jedno ze swoich tu przesętają, aby z nim stawał do sprawy. Ej! wiele-by to powiadać o tem.

— Proszę cię, długoż służysz u twego pana?

— O dawno już panie. Oto już was mi ninie na dobre zespa-kowaciał, a kiedy mnie pan pojmał na Ukrainie, to jeszcze mleko było u mnie pod nosem.

— Toż twój pan dawniej był człek jak i inni?

Zresztą stanowisko i czynność tych organów będą osobnemi rozporządzeniami oznaczone.

§. 10. W razie jeżeli przełożony władzy obwodowej jest nieobecny lub przeszkodzony, ma objąć kierunek urzędu zastępujący komisarz, jeżeli przez namiestnika inny środek nie jest obmyślony, i wypełniać wszystkie obowiązki przełożonego urzędu, w którym-to względzie ciąży na nim także odpowiedzialność za kierunek spraw przez czas zastępstwa.

Oprócz zastępstwa ma być zastępujący komisarz przez obwodowego przełożonego stosownie do jego urzędowego stanowiska także do innych czynności należycie użyty.

§. 11. Urzędnicy i słudzy władzy okręgowej podlegają w pełnieniu swej służby przełożonemu władzy okręgowej i obowiązani zastosować się do jego rozporządzeń i do postanowień instrukcyi urzędowej (§. 18).

§. 12. Przełożony władzy obwodowej ma kierować urzędnikami i sługami jej, tudzież dodanymi mu technicznymi i podatkowymi urzędnikami (§§. 8 i 9) w ich służbie, i czuwać tak nad nimi jako też nad urzędnikami i sługami urzędów okręgowych i w ogóle nad podrzędnymi im urzędami i organami w sprawowaniu urzędu, skłaniać ich do regularnego i ścisłego wypełniania powinności i upominać, grozić karą, a w potrzebnym razie suspendować od służby i płacy.

O uchwalonej suspensyi należy niezwłocznie donieść namiestnikowi i oraz, jeżeli chodzi o urzędnika, któremu przy okręgowym urzędzie jest poruczone urzędowanie sądowe, prezydentowi naczelnego krajowego trybunału, jeżeli zaś ten, którego dotknie suspensya, jest urzędnikiem podatkowym (§. 8.) władzy podatkowej.

§. 13. Dla posady przełożonego władzy obwodowej, równie jak dla posady zastępujących komisarzy, przedkłada namiestnik propozycyę ministrowi spraw wewnętrznych.

Mianowanie jest Jego ces. Mości zastrzeżone.

Mianowanie reszty komisarzy i obwodowego lekarza na propozycyę namiestnika należy do ministra spraw wewnętrznych.

Urzędników manipulacyjnych mianuje namiestnik na propozycyę przełożonego obwodowego.

Przyjmowanie sług i dyurnistów, jak dalece to może mieć miejsce (§. 5), należy do przełożonego władzy obwodowej.

Podatkowych inspektorów i podinspektorów mianuje ministerjum finansów na propozycyę podatkowej władzy krajowej, która, jeżeli jej przełożony nie jest oraz szefem kraju, ma przedłożyć swoje propozycyę obsadzenia przez krajowego szefa.

Techniczni urzędnicy władz obwodowych będą mianowani na propozycyę namiestnika przez ministerjum handlu i budowl publicznych.

Przełożony władzy obwodowej jest upoważniony zastępującemu komisarzowi, tudzież podatkowemu lub budowniczem urzędnikowi pozwolić urlop na czternaście dni, a innym urzędnikom władzy obwodowej na cztery tygodnie.

— Gdzież-tam panie jak i inni! można powiedzieć, że mało było takich na świecie. Co tam za rozum był w głowie, co za poczciwość w sercu, co za dostatek w ziemi a w kieszeni, ale ot! nieszczęście... i ze wszystkiego krzyż tylko został i krzyże.

— Mój kochanku, — rzecze dalej do niego pan Skarbnik, — nie ma tu czasu teraz rozprawiać o tem, ale jabym bardzo był ciekawy, dowiedzieć się przyczyn, dla których twój pan owarjował, czy nie mógłbyś mi tego opowiedzieć ze szczegółami?

— Ba a gdzież? kiedyż?

— Niewyjeżdżasz kiedy z domu?

— Bardzo rzadko, bo jemu się zdaje, że ja jestem jego stróż — anioł, który go pilnuje od wszystkiego złego. Ale czasem, kiedy się zdarza, że trzeba bakalii nakupić dla domu, lub jaki inny ważny sprawunek załatwić, to mnie wysła.

— Owoż więc, gdy wyjedziesz, zajedź do mnie na noceleg, przyjmę z sercem i po szlachecku uraczę, a może się nie obejdzie i bez jakiego podarunku.

Kozak się do nóg pokłonił ojcu, przyrzekając nawidzieć Bóbrkę, a ojciec jeszcze:

— Znasz-że jakiego pana Strzeleckiego?

— Michała? — zapytał kozak.

— Tak jest.

— Cóż-bym nie miał znać panie, wszak to z niego wszystko złe się poczęło, ba i z niej trochę, a i matka także śnać nie bez winy... ot! jak zwyczajnie w nieszczęściu.

— Widzisz, — rzekł do mnie ojciec, — więc to było nie bez przyczyny. — A do kozaka:

— No pamiętaj-że Samoilo, słowo na to kozackie? — i podał mu rękę:

— Słowo, — odpowiedział Ukrainiec, przyjmując rękę i całując ją, — ale kto wie, kiedy go pan Bóg da ziścić.

— Niechajże już w tém dzieje się Jego wola, za to odpowiadac nie będziesz, — odpowiedział pan Skarbnik, i z tem wyszliśmy

Propozycyę względem dłuższych urlopów, udzielenia nagród i zasiłków, względem kwieszkowania nazawsze lub do czasu i względem wymiaru pensyi kwiescentowej dla urzędników i sług władzy obwodowej, następnie względem postanowienia pensyi, prowizyi i w ogóle należności dla pozostałych krewnych po zmarłych urzędnikach i sługach, należy przedłożyć przełożonej władzy do dalszej pertraktacyi, a w miarę przyzwolonego tej władzy zakresu, do rozstrzygnięcia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

(Kurs wiedeński z 27. stycznia.)

Obligacye długu państwa 5% 94<sup>5</sup>/<sub>10</sub>; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>% 84<sup>7</sup>/<sub>8</sub>; 4% 76<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 22<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; z r. 1839 138<sup>7</sup>/<sub>8</sub>. Wied. miejsko bank. — Akcyje bankowe 1353. Akcyje kolei półn. 2410. Głognickiej kolei żelaznej 791<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Odenburgskie — Budwejskie — Dunajskiej żeglugi parowej — Lloyd —.

## Turcya.

(Wiadomości z nad-granicy czernogórskiej.)

Z nad-granicy Czernogórskiej 14. stycznia. Przedwczoraj d. 12. b. m. rozpoczęli Turcy z koncentrowanemi siłami wstępny bój przeciw Czernogórcom. Wezyr z Antivari wkroczył z pogranicznej góry Sottermann na czele 7-8000 ludzi, między tymi znajdowało się sześć taborów (po 800 ludzi) regularnej piechoty, do nahii Zerniczka i posunął się aż po za miejsca Zimljani, Glubido i Plamenzi nad rzeką Zerniczka; wszystkie miejsca, przez które przechodził, kazał spalić. Pod wieczór cofnął się znowu ku górze Sotteruanu widząc się mocno zagrożonym od Czernogórców. Dziś powiodło się jak słyhać Czernogórcom, którzy się także z sąsiednich nahií ściągnęli ku nahií Zerniczka, nie tylko wyparować Wezyra z Antivari z jego pozycyi pod górą Sottermann, ale zmusić także do odwrotu Osmana Baszę z Skutari, który z Zabliak z oddziałem 9000 ludzi, między którymi także było sześć taborów regularnej piechoty — wspólnie z wezyrem Antivarskim operował przeciw rzece Zerniczka. — Omer Basza wyruszył jak słyhać z armią 20-24000 liczącą dwanaście taborów regularnej piechoty i ośm dział górskich, do Podgoriczy w dolinie Moravza i zamierza jak się zdaje, za pomocą strategicznego zwrotu na lewo uderzyć na Cettinje, stolicę Czernogórska, dokąd równocześnie także zdąża wezyr Antivarski z Osmanem Baszą.

Turcy prowadzą wojnę exterminacyjną i wloką żony i dzieci Czernogórców z spustoszonych włości do tureckiej Albanii. Czernogórcy bronią się z odwagą rozpaczly, chociaż miejscowość w niższej dolinie Zerniczki nie tak dla nich jest dogodną jak wyżej położona część tej nahií, gdzie walka z Turkami zapewne będzie bardzo zacięta i mordercza.

Wojewoda Grahowski zapowiedział już, że się cofnie do górnej części obwodu Cattaro pod Dragalj, jeżeliby pomimo pomocy Czernogórców został zwyciężony. Tam mogą zająć łatwo bardzo ważne wypadki.

Warownie austriackie nad granicą turecko-albańską są w jak najlepszym stanie obrony, a podziwienia godnym jest wzorowy stan

do sieni. Ale w tymże momencie otworzyły się drzwi od zbrojowni i zziany a spocony, jakby wychodził z łaźni, z gołym mieczem w prawicy, wyszedł z nich on szalony. Ujrzawszy nas, żeśmy to byli wprost przeciw drzwi prowadzących w dziedziniec, krzyknął do nas:

— Ustąp, ustąp! nie stawaj diabłowi na drodze!

Ustąpiliśmy, a on popatrzywszy na nas:

— Samoilo! co to za ludzie kręcą się w moim domu?

— To goście nasi, — rzekł Samoilo. Tedy on przystąpiwszy bliżej, i jak gdyby nigdy nas przedtem nie widział:

— Z Bogiem, czy nie z Bogiem?

— Z Bogiem, — odpowiedzieliśmy.

— Do mnie, czy odemnie?

— Od Waszmości do domu.

— W imię Ojca i Syna i Ducha świętego. Ojciec nasz, któryś jest w niebie... i tak dalej powtórzyła się ta sama sprawa na końcu, która była na początku. Ojciec odmówił Ave, ja zaś Credo, poczem nas pan Kitajgrodzki trzy razy swoim krzyżykiem przeżegnał i wszedł do swej izby na prawo. My zaś wsiadłszy na konie, które już do znudzenia się wystąły u bramy, ruszyliśmy sporym krokiem do domu, bo mieliśmy jeszcze blisko trzy mil opętanych, i to po takiej drodze, że lubo konie nasze były wyborne, jednak ani przez trzy pacierze nie mogliśmy nigdzie kłusować, tylko wszędzie stępa a stępa.

Przyjechawszy do domu przez długi czas jeszcze wspominaliśmy i o panu Kitajgrodzkim, i o Strzeleckim, i o tym Ukraincu, którego słowo jakieś bardzo kruche nam się zdawało, bo się nie ziszczowało; mój ojciec nawet posłał był raz do pana Michała, aby się o jego zdrowiu i powodzeniu dowiedzieć: ale gdy ztamtąd zadna nie przyszła odpowiedź, a kozaka wciąż jeszcze nie było, wyszła nam i rzecz cała z myśli, i zapomnieliśmy o niej, jak i o wielu innych, które nas tylko przez afekt sąsiedzki i miłość bliźniego obchodziły, a na które żadnego wpływu wywrzeć nie byliśmy w stanie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dyslokowanych tam oddziałów piechoty Hess i trzynastego batalionu strzelców. Gorliwość, z którą pełnią terazniejszą uciążliwą służbę i znoszą rozmaite trudy, wyrównywa zupełnie wzorowej lojalności mieszkańców okolicznych, którzy z własnego popędu i dobrze uzbrojeni przyspieszyli, ażeby troskliwie pilnować granicy od tureckiej Albanii i ochronić ją od wszelkiego nadwreżenia.

Nowsza korespondencya z dnia 19. b. m. donosi, że wojska tureckie na pochodzie z Antivari do nahii Rietska i Zerniczka nie znalazły wielkiego oporu. W tym pochodzie spalono wsie Klisichi i Boglievich. Mieszkańcy w Karugha i Plamenzi schronili się do swoich domów gotowi do obrony, ale niedoznali od Turków żadnej napaści. Mieszkańcy w Glubido stawili dzielny opór. Miasto Bazar Vir, które ma być atakowane ze strony morza, niezdolna bronić się na równinie, podda się przeto Turkom. W okolicy Bielopaolichi musiało coś zajść, ponieważ tam przybył Pero Tomoo Petrovich z Gagiegussi. Bliższych wiadomości niema dotychczas. Grahowo nie było jeszcze atakowane. W potyczce między wojskami z Grahowo a Turkami pod Riciane dnia 12. b. m. było na obydwóch stronach kilku poległych i rannych, jednak wojska Grahowskie musiały się cofnąć. — Dnia 13. usiłovali Turcy rzucić się na Plamenzi. Ale Czernogórcom wzmocnionym posiłkami z nahii Rieczka powiodło się zmusić Turków do odwrotu. Atak na obóz turecki pod Baraghe niepowiódł się.

W Bośni i Hercegowinie są Turcy teraz daleko zuchwalsi niż kiedykolwiek, i dopuszczają się rozmaitych zbrodni i okrucieństw na biednych bezbronnych Rajach.

Książę Daniło i stryj jego Pero Tomoo Petrovich znajdują się w Cetinje.

Do zatoki Antivari zawinęły dnia 11. b. m. następujące trzy tureckie okręta wojenne: fregata parowa „Saici Hadic“ pod dowództwem Ismail Beja, fregata parowa „Megidie“ pod dowództwem Mustafa Beja i paropływ wojenny „Tormiero Eroglu“ pod dowództwem Mehemed Beja. Z tych okrętów wylądowało 2000 wojska regularnego. Na pokładzie pierwszej fregaty znajdował się Achmed Basza dowodzący dywizją.

Podajemy przy sposobności jeszcze następujące doniesienie gazety Tryestyńskiej:

Według nowszych wiadomości nadesłanych z Dalmacyi zdobyli Turcy szturmem Grahowo a stolica Czernogóry Cetinje, gdzie się Czernogórcy przygotowują do odporu, mocno jest zagrożona. Jenerał-major Kellner de Köllenstein powrócił dnia 15. z Budna do Cattaro. Jenerał-major Mamula znajdował się dnia 17. na c. k. paropływie „Taurus“ w kanale Curzola; c. k. fregata parowa „Novara“ zarzuciła kotwicę dnia 16. pod Megline; c. k. korweta „Lipsia“ d. 17. pod Lesina.

Doniesienia naszego stałego korespondenta z Montenegro sprzeciwiają się powyższym wiadomościom i są bardzo pomyślne dla Czernogórców. Dnia 15. rano natarł na nich na granicy jeziora Skutarijskiego silny korpus armii tureckiej, ale cofnąć się musiał z znaczną stratą. Ten korpus ściągnął jeszcze większą siłę, ażeby dnia 17. ponowić atak, którego rezultat jeszcze nie był wiadomy.

Potwierdza się wiadomość, że dystrykta tureckie Lubine, Kullassin, Zupanisicka, Zubic i Kruscovice w Hercegowinie oświadczyły się za Czernogórcami.

W tych dniach przyszła turecka dziewczyna, sierota, na terytorium austriackie, prosząc ażeby ją przyjęto do religii chrześcijańskiej. Odwieziono ją tymczasem do Sign, gdzie otrzymawszy naukę w wierze chrześcijańskiej, przyjmie chrzest święty.

(A. B. W. Z.)

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż**, 24go stycznia. „Monitor“ donosi, że ślub Cesarza odbędzie się dnia 30. b. m. w kościele Notre-Dame. Przyszła Cesarzowa i matka jej opuściły wczoraj wieczór swój hotel i udały się do pałacu Elysee, który oddano do ich dyspozycji. Prezydent senatu i pierwszy prezydent trybunału kasacyjnego p. Troplong, będąc w asystencyi jenerała Hautpoul jak cywilny urzędnik przy ślubie Cesarza funkcyonował. „Monitor“ oświadcza, że wszelkie pogłoski o zaszytych w gabinecie nieporozumieniach i o mającej nastąpić modyfikacyi ministerium są zmyślone.

**Turyń**, 22go stycznia. Senat przyjął 5 artykułów projektu ustawy względem usunięcia handlu niewolnikami. — Izba deputowanych przyjęła 22 kategorii budżetu wydatków ministerstwa robót publicznych. — Artykuł urzędowej gazety piemontkiej gani występowanie radykalnych dzienników turyńskich przeciw sąsiadnim obcym mocarstwom, panującym i armiom.

— Ostatnie doniesienia Gazety Tryest. z d. 25. b. m. są pomyślne dla Montenegryńców. Według nich poniósł Osman Basza z Scutari w nahii Berda w otwartej potyczce ogromną klęskę. Pod Boglievich wypadła także potyczka na korzyść Montenegryńców. Omer Basza postanowił teraz uderzyć na Montenegro w pięciu punktach z całą siłą swoją. Kilka wahających się nahii przesłało księciu przyrzeczenie wierności, — zdaje się, że Grahowo nie jest wzięte, bowiem donoszą, że tamtejszy wojewoda Wujatic odparł także Turków.

**Konstantynopol**, 15. stycznia. Abd-el-Kader miał zaszczyt być przedstawionym Sułtanowi. — Według doniesień z Jero-

zolimy z d. 30. z. r. udał się patriarchy grecki do Konstantynopola dla reklamowania przeciw koncesyjom przyznanym Łacinnikom w kwestyi grobu świętego.

(L. k. a.)

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

**Lwów**, 21. stycznia. W Jaryczowie i Szczercu sprzedawano od 1. do 15. b. m. w przecięciu korzec pszenicy po 7r.12k.—7r.12; żyta 5r.36k.—5r.48k.; jęczmienia 4r.—4r.27k.; owsa 3r.—2r.48k.; hreczki 4r.24k.—5r.; kartofli 0—2r.36k. Cetnar siana w Jaryczowie po 42k. Sag drzewa twardego kosztował 6r.—9r.12k., miękkiego 5r.10k.—7r.12k. Za funt mięsa wołowego płacono 3<sup>2</sup>/<sub>3</sub>k.—4k. i za garniec okowity 1r.—1r.35k. m. konw. W Gródku dnia 6. b. m. dla świąt Trzech Króli, a 13. dla uroczystości gr. kat. nowego roku nie było targu.

(Ceny targowe w obwodzie tarnopolskim.)

**Tarnopol**, 19. stycznia. Według doniesień handlowych podajemy przeciętne ceny cerealiów i innych artykułów, jakie były w pierwszej połowie bieżącego miesiąca na targach w Tarnopolu, Trembowli i Zbarażu: korzec pszenicy 5r.33k.—5r.12k.—4r.38k.; żyta 4r.3k.—4r.12k.—3r.36k.; jęczmienia 2r.27k.—2r.48k.—3r.; owsa 2r.5k.—2r.12k.—2r.30k.; hreczki 3r.37k.—4r.—3r.12k.; kartofli 2r.8k.—2r.—1r.40k. Cetnar siana 56k.—1r.—1r.; wełny 60 do 120r.—0—80r.; nasienia koniecia w Tarnopolu 16r. Sag drzewa twardego 10r.—4r.—10r., miękkiego 7r.12k.—3r.36k.—8r. Funta mięsa wołowego 3<sup>3</sup>/<sub>5</sub>k.—4k.—3<sup>2</sup>/<sub>5</sub>k. Garniec okowity 1r.52k.—1r.4k.—1r.6k. m. konw.

## Kurs lwowski.

Dnia 27. stycznia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski . . . . . m. k.	5	4	5	9
Dukat cesarski . . . . . „ „	5	9	5	13
Półimperyal zł. rosyjski . . . . . „ „	9	4	9	7
Rubel srebrny rosyjski . . . . . „ „	1	45	1	46
Talar pruski . . . . . „ „	1	37	1	39
Polski kurant i pięciozłotówka . . . . . „ „	1	17	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. . . . . „ „	91	48	92	8

## Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. stycznia 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po . . . . . m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po . . . . . „ „	—	—
Dawano „ „ za 100 . . . . . „ „	92	—
Żadano „ „ za 100 . . . . . „ „	92	30

(Kurs wekslowy wiedeński z 27. stycznia.)

Amsterdam l. 2. m. 152. Augsburg 109<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. uso. Frankfurt 108<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 162 l. 2. m. Liwurna 107 p. 2. m. Londyn 10.46. l. 3. m. Medyolan 109. Marsylia 128<sup>1</sup>/<sub>2</sub> l. Paryż 128<sup>3</sup>/<sub>4</sub> l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> lit. A. —. lit. B. —. Pożyczka z roku 1852 94<sup>3</sup>/<sub>8</sub> Lomb. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 25. stycznia o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stoplowanych agio 15<sup>5</sup>/<sub>8</sub>. Ces. dukatów obrączkowych agio —. Ros. imperyal 8.54. Srebra agio 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> gotówką.

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 24. stycznia.)

Metal austr. 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> —; 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> 76<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Akeye bank 1498. Sardyńskie —. Hiszpańskie 41<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Wiedeńskie 108<sup>3</sup>/<sub>8</sub>. Losy z r. 1834 —. 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 24. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5<sup>0</sup>/<sub>100</sub> 102<sup>1</sup>/<sub>4</sub> p. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> z r. 1850 103<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> z r. 1852 103<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Obligacye długu państwa 94<sup>3</sup>/<sub>4</sub>. Akeye bank 110 l. Pol. listy zastawne 89<sup>1</sup>/<sub>4</sub>; nowe —; Pol. 500 l. 92<sup>3</sup>/<sub>4</sub>; 300 l. —. Frydrychsдоры 13<sup>1</sup>/<sub>12</sub>. Inne złoto za 5 tal. 11<sup>1</sup>/<sub>4</sub>. Austr. banknoty. 93.

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. stycznia.

Hr. Stadnicki Aleksander, z Jasła. — PP. Schenthal, c. k. pułkownik, z Krakowa. — Bystrzanowski Leopold, z Makuniowa.

## Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. stycznia.

Hr. Dzieduszycki Juliusz, do Jarezwic.

## Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wiedeńskiej sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	28 1 90	— 2,5 <sup>0</sup>	— 1 <sup>0</sup>	południowy	pochm. mgła
2 god. pop.	28 1 78	— 1 <sup>0</sup>	— 3 <sup>0</sup>	połud.-wsch.	„ „
10 god. wie.	28 2 05	— 1 <sup>0</sup>		połud.	„ deszcz

## T E A T R.

Dziś: przedst. pol.: „Pan Geldhab,“ i „Dwaj mężowie.“  
Jutro: Na korzyść dyrektora orkiestry pana Augusta Braun, opera niem. „Lucia di Lammermoor.“